

*“Lubię muzykę - rzekła powoli - ponieważ gdy... gdy jej słucham, zatracam się w sobie, jeśli wiesz, o co mi chodzi. Jestem wówczas jednocześnie pełna i pusta, czuję jak ziemia drży i wypiętrza się pod moimi stopami. Kiedy zaś sama zaczynam grać... Cóż, wreszcie tworzę, a nie niszczyć.”*

Sarah J. Maas – Szklany tron

Muzyka jest nieodłączną częścią życia człowieka. Na przestrzeni wieków widzimy, jak wielu było kompozytorów i artystów, którzy tworzenie traktowali jako pasję, a nie jedynie źródło dochodów.

Niektórzy z nas są szczególnie związani z muzyką, która ma moc zagładania w głąb naszej duszy. Jest z nią podobnie jak z książkami - nie odkrywamy w nich niczego nowego, uświadamiają nam one to, co bardzo głęboko ukryliśmy w sobie. Także w piosenkach znajdziemy swoje odczucia. Słuchanie wprawia nas w stan, w którym zaczynamy rozmyślać. Możemy stać się radośni, bo piosenka przypomni nam o dobrych chwilach naszego życia, lub smutni, gdy trafi ona w nasz czuły punkt. Często, kiedy przechodzimy przez jakieś trudne chwile, sięgamy po muzykę. Miło jest czuć, że w swoich problemach nie jesteśmy sami.

Druga część cytatu dotyczy nie słuchacza, a artysty. Osoba ta czuje, że często rani innych. Podczas tworzenia może poczuć się wolna, bo nic jej nie ogranicza. Zostaje tylko ona i dźwięki, które płyną za jej sprawą. Taki proces pozwala oczyścić umysł. Rozładowujemy emocje, nikogo nie krzywdząc. Poprzez muzykę można przekazać ich bardzo wiele, poczynawszy od smutku, przez gniew, do radości i szczęścia. Sztuka daje możliwość wyrażania siebie. Nie obejmują jej żadne ramy, poza które nie można wykraczać. Jesteśmy w niej prawdziwie niezależni.

Moje odczucia są bardzo podobne do tych, o których mówi bohaterka “Szklanego tronu” w przytoczonych wyżej słowach. Właśnie dlatego jest to cytat najbliższy mojemu sercu. W trudnych chwilach sięgam po muzykę, która jest dla mnie lekarstwem. Od dziecka mam do czynienia ze skrzypcami. Kiedy nie mam możliwości grać - słucham. Każdy kontakt z dźwiękami sprawia, że czuję się lepiej bez względu na to, z jak wielkimi przeciwnościami przyszło mi się borykać. Muzyka oczyszcza i nieważne jest, czy sami ją tworzymy, czy zatracamy się w tej wykreowanej przez innych. Sam dotyk instrumentu ma na mnie kojący wpływ. Dźwięki z niego wydobywane są dla mnie możliwością wyrażenia siebie bez zbędnych słów. Ton i nastrój, w jakim się gra, mówią więcej niż wyrazy, które bardzo często nie potrafią oddać prawdziwych uczuć.

Według mnie nie ma lepszego sposobu na rozwiązywanie problemów, jak melodia i nuty, które stają się pięknym narzędziem do łagodzenia sporów i konfliktów. Uważam jednak, że równie dobrym podsumowaniem tego, co sędzę o muzyce są słowa Ludwika Jerzego Kerna, które pozwolę sobie zacytować: *“Czym jest muzyka? Może po prostu niebem, z nutami zamiast gwiazd?”*.

Ewelina Kosatka